

# Kazimierz Mikucki

---

## Problem obecności nauki w niektórych wersjach klasycznego sposobu uprawiania filozofii w Polsce

---

Studia Philosophiae Christianae 40/2, 221-239

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ MIKUCKI

*Wyższe Seminarium Duchowne, Lwów*

## PROBLEM OBECNOŚCI NAUKI W NIEKTÓRYCH WERSJACH KLASYCZNEGO SPOSOBU UPRAWIANIA FILOZOFII W POLSCE

1. Postawienie problemu. 2. Ks. prof. S. Adamczyk. 3. Ks. prof. K. Klósak.  
4. Ks. prof. M. Lubański. 5. Podsumowanie.

### 1. POSTAWIENIE PROBLEMU

Temat niniejszego artykułu porusza kwestię, która zwłaszcza w wielu kierunkach filozofii współczesnej, zarówno w Polsce, jak i za granicą, należy do bardziej interesujących, do żywo dyskutowanych oraz wzbudzających jednocześnie liczne kontrowersje. Sytuuje się ona bowiem w obszarze ważnych i spornych zagadnień dotyczących wiedzy ludzkiej: jej racjonalności i sposobów jej osiągnięcia, możliwości istnienia jej różnych form oraz wielorakich związków, jakie mogą pomiędzy nimi zachodzić. Analizy o wydźwięku filozoficznym, temu poświęcone, zawarte są w refleksji, którą K. Klósak nazwał filozofią w znaczeniu szerszym. Chodzi tu o najogólniej pojęte koncepcje nauki, o różne teorie na temat filozofii, jej poszczególnych działów czy też o teorie nauk, bliżej określane jako szczegółowe czy specjalne. Ale zasygnalizowany problem nie ma charakteru wyłącznie teoretycznego, czyli czegoś, co jest jedynie przedmiotem dyskusji w gronie epistemologów lub metodologów. Pojawia się on także w związku z różnymi stylami filozofowania w stosunku do obiektywnej rzeczywistości w ramach tego, co wspomniany wyżej autor nazwał filozofią w znaczeniu ścisłym<sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> Zob. następujące prace K. Klósaka: *Z teorii filozofii Boga*, *Analecta Cracoviensia* 9(1977), 63, przyp. 6; *Słowo wstępne*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, t. I, red. K. Klósak, Warszawa 1976, 5-6; *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, Poznań 1980, 9-11, 117-119; *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, t. I, Kraków 1979, 30.

a więc w dziedzinie np. metafizyki, filozofii przyrody, teodycei czy antropologii filozoficznej.

Poruszana kwestia występuje również, niejako w naturalny sposób, na gruncie klasycznej koncepcji filozofii. Konstytutywną bowiem cechą tej koncepcji na przestrzeni długiej historii jest to, że – ze względu na przedmiot ludzkich zainteresowań, cel i metodę badań – w ogromnym obszarze czysto racjonalnego myślenia wyróżnia się m.in. poznanie typu filozoficznego i empirycznego. I jakkolwiek uważa się tu, że wymienione sposoby refleksji nad bytem mają za swój tzw. przedmiot materialny w gruncie rzeczy tę samą rzeczywistość, to jednocześnie twierdzi się, że koncentrują się na odmiennych aspektach tej rzeczywistości, dobierając do wyznaczonych przez siebie celów odpowiednie sposoby poznawania; w rezultacie – osiągają inny zespół pojęć i problemów.

Niezależnie od dostrzeganych odrębności, na gruncie tak zorientowanej filozofii był i nadal jest aktualny problem relacji pomiędzy tymi rodzajami poznania, a szczególnie aktualna jest kwestia wyboru konkretnego typu doświadczenia, z jakiego ma ta filozofia korzystać. Bo to, że winna się ona na jakiejś racjonalnej wiedzy opierać, to nie budzi tu żadnych wątpliwości. Sporną sprawą jest tylko to, czy punktem wyjścia procesu filozofowania ma być doświadczenie potoczne czy naukowe; czy wystarczy niemal wszystkim dostępny rezerwuar wiedzy skumulowanej w procesie naturalnego, zdroworozsądkowego, spontanicznego poznania czy też należy sięgnąć do źródła bardziej zasobnego i specjalistycznego, jakie stwarza nauka w postaci dorobku licznych dyscyplin szczegółowych.

Znaną jest rzeczą, że nie brak licznych zwolenników zarówno pierwszego, jak i drugiego rozwiązania, przytaczających za słuszością swojego stanowiska różnych racji. Wśród zaś tych, którzy w Polsce opowiedzieli się w jakiejś mierze za drugą z podanych wyżej ewentualności, można wymienić księży profesorów: Stanisława Adamczyka, Kazimierza Klósaka i Mieczysława Lubańskiego. Dodać tylko trzeba tytułem wstępnej uwagi, że swój podobny program metodologiczny – filozofowania w oparciu o doświadczenie naukowe – realizowali w dość różnym stopniu i w odmienny nieco sposób.

Dobór takich właśnie przedstawicieli tego sposobu filozofowania został podyktowany nie tylko względami czysto merytorycznymi. Także mniej istotnymi – biograficznymi. Polegają one na tym, że w historii życia tych trzech osób istnieją wspólne im miejsca, daty

i wydarzenia, będące świadectwem ich mniej lub więcej ściślej współpracy. Odnosi się to najpierw do S. Adamczyka i K. Kłósaka, których przez pewien czas łączyła praca na KUL-u<sup>2</sup>. Co prawda, o czym wspomnimy później, w wielu kwestiach filozoficznych ich zdania były odmienne, to jednak nie brak danych świadczących za razem o jedynomyślności i współdziałaniu w poszukiwaniu prawdy<sup>3</sup>. Przede wszystkim jednak wybór owych trzech znaczących postaci polskiej filozofii ostatniego półwiecza został dokonany ze względu na osobę ks. prof. M. Lubańskiego, którego biografia jest ściśle związana z biografiami dwóch pozostałych osób<sup>4</sup>. Wspominając przynajmniej najbardziej znaczące fakty z tych życiorysów, nie można nie zauważyć, że M. Lubański napisał pod kierunkiem S. Adamczyka pracę doktorską, a w latach 1962-1965 był jego asystentem w Katedrze Filozofii Przyrody na KUL-u. Z ks. Kłósakiem łączyły go zaś długie lata wspólnej pracy na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1965-1982); on też był jednym z recenzentów rozprawy habilitacyjnej ks. Lubańskiego.

Po jakimś umotywowaniu wyboru tematu i wskazaniu zasadniczego kierunku myśli, przechodzimy do bliższej, choć z konieczności szkicowej charakterystyki trzech wersji filozofowania w oparciu o dokonania naukowe, jakie się pojawiły w Polsce w ostatnim półwieczu w kręgu filozofii kultywującej tradycję filozofii klasycznej w wersji arystotelesowsko-tomistycznej lub tylko nawiązującej do takiej tradycji. W trakcie prezentacji powyższych stanowisk zwrócimy szczególniejszą uwagę na kilka zagadnień, które wydają się dla tego tematu kluczowe: w jakim zakresie wykorzystywane są tu określone dane naukowe, do jakich dyscyplin filozoficznych się je stosuje, w jaki sposób się takiego zabiegu metodologicznego dokonuje oraz co na tego rodzaju refleksji zyskuje sama filozofia. Całość opisu zamkną końcowe wnioski, jakie się nasuwają z prezentacji

---

<sup>2</sup> Zob. S. Janeczek, *Filozofia na KUL-u. Nurty, osoby, idee*, Lublin 1999, 67-76, 125-130.

<sup>3</sup> Por. S. Adamczyk, *Krytyka ludzkiego poznania*, Lublin 1962, 6; K. Kłósak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 76-77; Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 56.

<sup>4</sup> Zob. Sz. W. Ślaga, *Profesor Kazimierz Kłósak*, w: *W poszukiwaniu prawdy*, red. M. Lubański, Sz. W. Ślaga, Warszawa 1987, 12-14; A. Latawiec, A. Lemańska, Sz. W. Ślaga, *Poglądy filozoficzne Profesora Mieczysława Lubańskiego*, *Studia Philosophiae Christianae* 30(1994)2, 7.

tych trzech odmian filozofowania, akcentujące zwłaszcza to, co w rozpatrywanych poglądach wydaje się zbieżne i odmienne.

## 2. KS. PROF. S. ADAMCZYK

Dla historyków filozofii polskiej jest on przedstawicielem tzw. tomizmu tradycyjnego. Z dwóch powodów. Pierwszym – jest jego wierność tradycji arystotelesowsko-tomistycznej. W sprawie kulturowania tej tradycji wypowiada się jednoznacznie: zasadniczym celem jego filozofowania jest „oddać wiernie myśl Doktora Anielskiego”<sup>5</sup>. Ponieważ, jak wiadomo, Akwinata obficie korzystał z dorobku Arystotelesa, dlatego też dzieła tych dwóch właśnie myślicieli będą stanowić dla niego pierwszorzędne źródło naukowe, w oparciu o które zostaną zreferowane podstawowe zagadnienia z dziedziny kosmologii filozoficznej<sup>6</sup>, teorii poznania<sup>7</sup> i metafizyki<sup>8</sup>. Dodajmy, że obok dzieł wspomnianych autorów, zostaną uwzględnione – jako źródło drugorzędne – prace m.in. św. Alberta Wielkiego, R. Bacona, F. Suareza, Jana od św. Tomasza, F. Bacona, którzy mniej lub więcej nawiązywali do powyższej tradycji<sup>9</sup>. Drugim powodem, dla którego S. Adamczyk jest uważany za reprezentanta tomizmu tradycyjnego, jest metoda jego wykładów. W eksplikacji poglądów stosuje bowiem sztywny scholastyczny schemat, na który składają się elementy, przedstawiające kolejno tezę, stan zagadnienia, historię problemu, kilkuczęściowy dowód, zarzuty i odpowiedzi na nie, uzupełnienia, uwagi, teksty na omawiany temat oraz literaturę odnoszącą się do rozważanego problemu. Również argumentuje on za słusnością wyboru tego typu wykładu, podkreślając jako jego walory to, że umożliwi on jasność wywodów oraz oddzielanie spraw ważnych od mniej istotnych<sup>10</sup>.

Obok przynależności do tomizmu tradycyjnego, istnieje poważna racja, aby S. Adamczyka zaliczać do grona myślicieli filozofujących w duchu tomizmu lowańskiego (otwartego). Tą racją, jaką też jeste-

<sup>5</sup> S. Adamczyk, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, Lublin 1960, 5.

<sup>6</sup> Tenże, *Kosmologia*, Lublin 1963, 12.

<sup>7</sup> Tenże, *Krytyka ludzkiego poznania*, dz. cyt., 5.

<sup>8</sup> Tenże, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, dz. cyt., 13.

<sup>9</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 12.

<sup>10</sup> Krytyczne uwagi na temat postulowanego schematu formułują m.in.: A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, 251; S. Kamiński, M. A. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1994, 316-376.

śmy w tym artykule zainteresowani, jest korzystanie w refleksji filozoficznej z dorobku nauk szczegółowych. Za najbardziej wyraźną deklarację w tej sprawie można uznać następującą wypowiedź Adamczyka: „Oprzemy nasze badania na faktach zmysłowych, czerpanych drogą indukcji z doświadczenia zewnętrznego, tak przednaukowego (zwyczajnego), jak i naukowego, wspartego eksperymentami”<sup>11</sup>. Kontynuując tę myśl, a jednocześnie doprecyzowując ją i rozszerzając, pisze nieco dalej: „Źródłem pierwszorzędym dla kosmologii ogólnie wziętej jest nasze zwyczajne (przednaukowe), jak również naukowe (wsparte eksperymentami) doświadczenie zewnętrzne. Źródłami drugorzędnymi będą: kosmografia, podająca opis ciał niebieskich, kosmogonia, czyli nauka o powstawaniu ciał niebieskich, astronomia, która bada ich ruchy i prawa, geologia, wykrywająca przemiany ziemi, fizyka, wyjaśniająca pewne zmiany przypadłościowe poszczególnych ciał, chemia, wykazująca przemiany istotne jednych ciał nieorganicznych w drugie itp.”<sup>12</sup>. To, co w powyższych wypowiedziach dotyczy, ściśle rzecz biorąc, filozofii przyrody, może być również jakoś odniesione i do metafizyki. W sprawie jej metody tak bowiem pisze: „Źródłem pierwszorzędym metafizyki jest nasze, o ile możliwości naukowe doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne w połączeniu ze zdolnością do abstrahowania”<sup>13</sup>.

Powyższe sformułowania świadczą, że jednym z podstawowych typów danych w punkcie wyjścia filozofii stanowią dla niego pewne ustalenia naukowe, czerpane – co jest już czymś mało zrozumiałym – jakoby z dwóch odmiennych źródeł: z bezpośredniego doświadczenia naukowego o charakterze zewnętrznym oraz z danych nauk przyrodniczych. Gdy dodać do tego fakt, że odwołuje się on czasem do wiedzy z zakresu geometrii i algebry<sup>14</sup>, to widać, że nie zamierza pomijać udziału nauki (jako dyscyplin matematyczno-przyrodniczych) w refleksji filozoficznej.

Tak sformułowany postulat wykorzystywania w bazie wyjściowej filozofii niektórych ustaleń naukowych nie ograniczał się oczywiście tylko do samej deklaracji, ale był w pewnym stopniu realizowa-

---

<sup>11</sup> S. Adamczyk, *Kosmologia*, dz. cyt., 11.

<sup>12</sup> Tamże, 11-12.

<sup>13</sup> Tenże, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, dz. cyt., 12.

<sup>14</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 164-167, 179-181, 215-216.

ny. Stąd też w jego wypowiedziach pojawiają się dość często nazwiska i dzieła znanych szczególnie wówczas uczonych, którzy swoimi wnioskami z badań naukowych służą mu pomocą przy rozpatrywaniu i rozwiązywaniu niektórych problemów filozoficznych. Trudno przytaczać tu w szczegółach wszystkie tego typu przypadki – zbyt wiele miejsca by to zajęło. Dla przykładu i w sposób ogólny podajmy tylko, że korzysta on z danych naukowych przy rozważaniu problemów związanych ze skończonością świata<sup>15</sup>, z jego początkiem w czasie<sup>16</sup>, z teorią hilemorfizmu<sup>17</sup>, z kategorią jakości<sup>18</sup>, z ruchem, przestrzenią i czasem<sup>19</sup>.

Nie wdając się w szczegółową ocenę doboru, zasięgu i sposobu wykorzystania danych naukowych, przywoływanych w związku z rozważaniem powyższych kwestii filozoficznych, można jednak wysunąć wobec nich nieco zarzutów, i to nie tylko z dzisiejszej perspektywy czasu. Przede wszystkim rzuca się w oczy to, że – np. w porównaniu z równocześnie z nim filozofującym K. Klósakiem – w mniejszym stopniu czerpie z nauki w ramach rozważań kosmologicznych. A jeśli już się do niej odwołuje, to czyni to dość selektywnie: służy mu ona uzasadnieniu raczej tradycyjnej, statycznej koncepcji świata, a nie współczesnej, dynamicznej, ewolucyjnej. Łatwo jest także zauważyć, choćby tylko na podstawie przytoczonych wyżej przykładów, że terenem wykorzystania ustaleń naukowych pozostaje w praktyce filozofia przyrody. I to filozofia przyrody szczególnego typu – metafizyka stosowana. Jej specyfikę w zakresie przedmiotu stanowi to, że – w odróżnieniu np. od K. Klósaka – ma ona badać jedynie świat materii nieożywionej w jego przyczynach ostatecznych, w perspektywach metafizycznych. To zaś ograniczenie się tylko do sfery materii nieożywionej oraz do perspektywy metafizycznej powoduje, że poza obszarem zainteresowań kosmologii filozoficznej pozostaje wiele zagadnień naukowych związanych z życiem i ewolucją, że jednocześnie uwzględnia się w tej dyscyplinie takie tematy, które omawiane są zazwyczaj w teodycei

<sup>15</sup> Tamże, 30.

<sup>16</sup> Tamże, 45-49.

<sup>17</sup> Tamże, 72-104.

<sup>18</sup> Tamże, 191-196.

<sup>19</sup> Tenże, *Arystotelesowsko-tomistyczna zasada ruchu wobec współczesnych nauk przyrodniczych*, *Roczniki Filozoficzne* 19(1971)3, 5-23; Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 150-190, 204-219.

i metafizyce (np. przygodność i doskonałość świata, jego pierwsza przyczyna sprawcza i ostateczna przyczyna celowa)<sup>20</sup>.

A w jaki sposób filozofia asymiluje treści naukowe na własny użytek? Otóż ks. Adamczyk – w przeciwieństwie np. do ks. Kłósaka czy J. Maritaina – nie rozważa w zasadzie metodologiczno-epistemologicznych kwestii związanych z tym problemem. Aczkolwiek sam problem dostrzega. Wyłania się on dla niego przede wszystkim stąd, że nauki matematyczno-przyrodnicze, w stosunku do kosmologii filozoficznej czy też metafizyki i teodycei, rozpatrują badany przez siebie obszar rzeczywistości z zasadniczo różnych punktów widzenia. Nauki czynią to w aspekcie poszukiwania dla danych doświadczalnych przyczyn bezpośrednich, natomiast filozofia – przyczyn ostatecznych, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, usiłując odkryć to, co stanowi istotę bytu jako bytu lub bytu materialnego jako takiego<sup>21</sup>. Zauważając te różnice pomiędzy naukami szczegółowymi a filozofią, a w związku z tym także to, że języki w odnośnych dziedzinach poznania mogą mieć różne znaczenia, ogólnie postuluje i niewyraźnie realizuje on coś, co przypomina w pewnym stopniu teorię ks. Kłósaka na temat filozoficznej interpretacji danych naukowych oraz implikacji filozoficznych typu redukcyjnego<sup>22</sup>.

Co z takiego związku filozofii z nauką może ta pierwsza dziedzi-  
na zyskać, jeśli chodzi o postęp jej badań? Już przytaczane wcześniej wypowiedzi, potwierdzone wyraźnie przez ks. Adamczyka wiele razy, świadczą, że chodzi tu głównie o obronę zastanej filozofii arystotelesowsko-tomistycznej (zwłaszcza kosmologii filozoficznej) przed zarzutami stawianymi jej z pozycji współczesnych nauk przyrodniczych. Idzie tu o wykazanie, że nie istnieje zasadnicza niezgodność czy sprzeczność pomiędzy zasadami tej filozofii a rozstrzygnięciami naukowymi<sup>23</sup>. Przy okazji dochodzi tu też do falsyfikacji niektórych poglądów filozoficznych, niezgodnych z tomizmem i z twierdzeniami nauk empirycznych<sup>24</sup>. Należy jednak zaznaczyć,

---

<sup>20</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 6-9, 21-52; Tenże, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, dz. cyt., 7-9.

<sup>21</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 7-9, 72-107; Tenże, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, dz. cyt., 7-9.

<sup>22</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 11, 141-142.

<sup>23</sup> Tenże, *Arystotelesowsko-tomistyczna zasada ruchu wobec współczesnych nauk przyrodniczych*, art. cyt., 22.

<sup>24</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 73-84, 191-196.



tytułem dopowiedzenia, że nie jest to obrona akceptowanej przez niego filozofii z pominięciem oczywistych faktów naukowych – jest tu miejsce także na rewizję niektórych poglądów Arystotelesa i św. Tomasza na temat przyrody<sup>25</sup>.

### 3. KS. PROF. K. KLÓSAK

Ks. K. Klósakowi, podobnie jak ks. Adamczykowi, z całą pewnością bliska była koncepcja filozofii klasycznej nurtu arystotelesowsko-tomistycznego, odnowionego i realizowanego w obrębie tzw. tomizmu łowańskiego (otwartego). W stylu tegoż więc i nurtu usiłował on rozwiązywać problemy filozoficzne w powiązaniu z naukami empirycznymi, przede wszystkim zaś z tymi, które dotyczą człowieka i przyrody<sup>26</sup>. Tym jednak, co odróżnia go od poprzednio prezentowanego neotomisty, to zdecydowanie szerszy zakres tematów filozoficznych, jakie poruszał i opracowywał w związku z nauką. Poza tym, czynił to w oparciu o wiele rozleglejszą bazę wyjściową w postaci tzw. doświadczenia ukrytycznionego, a także zgodnie z wypracowaną w dużej mierze przez siebie teorią i metodologią odnośnie do różnych dyscyplin filozoficznych oraz do nauk szczegółowych.

Zakres zainteresowań naukowych ks. Klósaka, przydatnych w filozofii, był bardzo szeroki. Dotyczył aktualnego stanu nauk formalnych i realnych, przyrodniczych i humanistycznych. Wśród jego ponad stu trzydziestu prac trudno jest znaleźć takie, które by nie nawiązywały do jakichś danych naukowych<sup>27</sup>. Głęboka erudycja, jaką się odznaczał, była ogólnie czymś znanym i cenionym, także w środowisku tych myślicieli, którzy akurat nie podzielali jego sposobu filozofowania. Ks. Ślaga, uczeń ks. Klósaka, tak pisze o swoim nauczycielu: „Profesor był znakomicie obeznany nie tylko z tomizmem, ale i z innymi kierunkami filozoficznymi i z różnymi dziedzinami nauk humanistycznych, m.in. estetyką i filozofią kultury; był

---

<sup>25</sup> Tenże, *Kosmologia*, dz. cyt., 100; Tenże, *Arystotelesowsko-tomistyczna zasada ruchu wobec współczesnych nauk przyrodniczych*, art. cyt., 12.

<sup>26</sup> Por. P. Chojnacki, *Okresy i kierunki filozofii neoscholastycznej*, Włocławek 1934, 11-12; E. Morawiec, *O niektórych sposobach unaukowania filozofii klasycznej*, *Studia Philosophiae Christianae* 20(1984)2, 70-72; Tenże, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, Warszawa 1984, 97; Sz. W. Ślaga, *Szkic do portretu ks. Klósaka*, *Studia Philosophiae Christianae* 28(1992)2, 23; K. Klósak, *Warianty argumentacji kinetycznej za istnieniem Boga*, *Analecta Cracoviensia* 12(1985), 95 (do druku przygotował J. Zyciński).

<sup>27</sup> Por. Sz. W. Ślaga, *Profesor Kazimierz Klósak*, art. cyt., 14-28.

znawcą w dziedzinie astronomii i kosmologii, fizyki, różnych dyscyplin biologicznych, zwłaszcza genetyki, ewolucjonizmu, nauk psychologicznych i antropologicznych”<sup>28</sup>.

Zainteresowania naukowe ks. Kłósaka nie stanowiły celu samego w sobie, lecz służyły jego filozofii. Uważał, że współczesna filozofia nie może bazować tylko na danych doświadczenia potocznego, ale winna sięgnąć do źródła bardziej miarodajnego, pochodzącego z nauki. Dzięki niej osiąga się poznanie głębsze i adekwatniejsze, uwzględniające złożoność i wielowarstwowość rzeczywistości, a przez to przybliżające nam pełniejszy obraz świata. Można przytoczyć ponad dwadzieścia jego prac, w których wyraźnie argumentował za uwzględnieniem w filozofii aktualnych osiągnięć naukowych, podkreślając z jednej strony niedostatki poznania przednaukowego, a z drugiej – eksponując walory doświadczenia naukowego<sup>29</sup>. Przekonywał więc np., że czyste rozumowanie filozoficzne – tzn. pozbawione wszelkiego podtekstu fizykalnego, przyrodniczego – jest w teodycei niemożliwością<sup>30</sup> oraz że dopiero po szczegółowym przedyskutowaniu z przyrodnikami dostępnej im strony poruszanych przez nich zagadnień, można przejść do argumentacji filozoficznej<sup>31</sup>. Dodajmy, że postulat budowania filozofii na danych naukowych dotyczył nie tylko, co oczywiste, metanauk (filozofii rozumianej szerzej, zainteresowanej m.in. analizą poznania naukowego)<sup>32</sup>, ale przede wszystkim odnosił się do teorii bytu (filozofii rozumianej ściśle); ujawniło się to szczególnie wyraźnie w dziedzinie filozofii Boga, antropologii filozoficznej i filozofii przyrody<sup>33</sup>.

W sprawie określenia osiągnięć nauk szczegółowych, mających stanowić punkt wyjścia dla filozofii, ks. Kłósak używa różnych ter-

<sup>28</sup> Tamże, 18.

<sup>29</sup> Zob. K. Kłósak, *Zagadnienie współistnienia filozofii przyrody z nowożytną fizyką teoretyczną*, *Roczniki Filozoficzne* 7(1959)3, 5-8, 24-27, 32-33; Tenże, *Zagadnienie wyjściowej metody filozoficznego poznania duszy ludzkiej*, *Studia Philosophiae Christianae* 1(1965)1, 76-77; Tenże, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, *Studia Philosophiae Christianae* 4(1968)2, 92, 101; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 6, 142-147, 180-181.

<sup>30</sup> Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 72; Tenże, *Warianty argumentacji kinetycznej za istnieniem Boga*, art. cyt., 94-96.

<sup>31</sup> Tenże, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny*, cz. I, Warszawa 1955, 7.

<sup>32</sup> Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 30; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 10-11, 117-122.

<sup>33</sup> Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 130-131; Tenże, *Próba konfrontacji*, *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)1, 174, 177.

minów. Mowa jest o rezultatach doświadczenia naukowego, będących też danymi empiriologicznymi, danymi empirycznej fenomenologii naukowej oraz faktami naukowymi<sup>34</sup>. Wszystkie te jednak wyrażenia – gdy uwzględni się ostateczną i całościową wersję poglądów Kłósaka – są tylko różnymi stylizacjami językowymi na określenie rezultatów empirycznych nauk szczegółowych<sup>35</sup>. Powyższym danym stawia też pewne wymogi. Jego zdaniem, należy dążyć do tego, aby w bazie wyjściowej filozofii korzystać przede wszystkim z faktów pewnych, o charakterze ogólnym, które by dotyczyły empiriologicznie pojętej istoty badanych obiektów oraz by nie pomijały ich istnienia realnego; w końcu – o ile to możliwe – aby były wyrażane w języku obserwacyjnym<sup>36</sup>.

Ks. Kłósak uważał, że filozofia nie może wprost, bezpośrednio korzystać z danych naukowych, ze względu na ich niekiedy wysoki stopień teoretyczności oraz, przede wszystkim, z uwagi na ich zdeteterminowanie właściwym dla nauk szczegółowych aspektem. Dlatego też pojawia się u niego postulat, aby najpierw zmodyfikować ściśle naukowy charakter tych danych tak, aby można je było wyrażać we wspomnianym wyżej języku obserwacyjnym. W następnej zaś kolejności należy je opracować w aspekcie właściwym poznaniu filozoficznemu. Dopiero wówczas mogą się one stać – jako tzw. fakty filozoficzne – przedmiotem bezpośredniego wyjaśniania w ramach wyodrębniania tzw. implikacji ontologicznych typu redukcyjnego<sup>37</sup>. Fakty filozoficzne zatem, uzyskane w wyniku interpretacyjnych czynności filozofa na danych naukowych, przy wykorzystaniu abstrakcji i pewnych wcześniejszych ustaleń z zakresu filozofii, stanowią właściwy (formalny) punkt wyjścia filozofii. Implikacje ontologiczne typu redukcyjnego natomiast, wyodrębniane dzięki rozumo-

---

<sup>34</sup> Tenże, *Próba konfrontacji*, art. cyt., 177; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., rozdz. X-XII; Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 63, 65, 67-68.

<sup>35</sup> Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 154-155.

<sup>36</sup> Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 126-127, 131, 156-157; Tenże, *Zagadnienie możliwości filozoficznego poznania przyrody*, *Analecta Cracoviensia* 2(1970), 98; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, *Analecta Cracoviensia* 8(1976), 30; Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 64-66.

<sup>37</sup> Tenże, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 85; Tenże, *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce*, *Roczniki Filozoficzne* 9(1961)3, 9-10; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 125-127, 160; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 30.

waniu redukcyjnemu i ogólnej wizji filozoficznej odpowiedniej dla nurtu arystotelesowsko-tomistycznego, są ostatnim etapem analizy filozoficznej, gdzie dochodzi się do ostatecznych wniosków; są to więc wnioski, które tylko potencjalnie zawarte są w określonych formułach nauk empirycznych.

Ten w wielkim skrócie przedstawiony sposób filozofowania, przy wykorzystaniu w punkcie wyjścia danych naukowych, opiera się ostatecznie na pewnej koncepcji nauk szczegółowych odnośnie do ich przedmiotu, celu i metod. Dokładniej mówiąc, chodzi tu o zaakceptowaną przez tegoż autora empiriologiczną teorię nauki, z pominięciem teorii mniej lub więcej ontologizującej<sup>38</sup>. To właśnie na gruncie empiriologicznej teorii nauki pojawia się myśl o odmienności aspektu badań szczegółowych nauk realnych i filozofii, o istnieniu pomiędzy tymi dziedzinami poznania różnic w zakresie metody i charakteru wiedzy, co w konsekwencji domaga się użycia jakiejś procedury metodologicznej, która by te dwa porządki epistemologiczno-ontologiczne jakoś połączyła ze sobą, by filozofia klasyczna mogła w uprawniony sposób korzystać z dorobku nauk specjalnych.

Zarysowany wyżej schemat uprawiania filozofii na bazie nauk szczegółowych, jego poszczególne składowe, jak i założenia tkwiące u jego podstaw, były wielokrotnie i z wielu stron poddawane krytycznemu osądowi<sup>39</sup>. Zapewne z perspektywy choćby dzisiejszej filozofii nauki, można temu schematowi sporo zarzucić, dostrzegając takie lub inne jego braki. Wydaje się jednak – co przyznają zresztą same osoby dość krytycznie ustosunkowane do tej teorii – że zasadnicze idee tego sposobu filozofowania można, a nawet trzeba dalej zachować, jeśli chce się oczywiście w racjonalny sposób podejmo-

---

<sup>38</sup> Tenże, *Zagadnienie teleologicznej interpretacji przyrody we współczesnej neoscholastyce*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego – Współczesna myśl teologiczna*, red. M. Finke, Poznań 1964, 37-38; Tenże, „Przyrodnicza” definicja duszy ludzkiej, jej uprawienie i granice użyteczności naukowej, *Studia Philosophiae Christianae* 2(1966)1, 188-193; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 13-41; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 25-29.

<sup>39</sup> Zob. np.: A. Lemańska, K. Kłoskowski, *Empiriologiczna teoria nauk szczegółowych*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, t. XV, red. M. Lubański, Sz. W. Ślaga, Warszawa 1996, 183-226; A. Lemańska, *Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze*, Warszawa 1998, 10-11, 75-80, 88-101, 140-152; M. Heller, *Szczęście w przestrzeniach Banacha*, Kraków 1995, 18; Tenże, *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Tarnów 2002, 13, 20-21.

wać na gruncie nauki takie tematy, jakie należą do tradycji filozofii klasycznej; tradycji otwartej na dociekania o charakterze najbardziej ogólnym i ostatecznym, na zasady i racje tego, co w rzeczach jest istotne i konieczne.

Filozofia, jaka wyłania się tu z kontaktu z naukami empirycznymi, przede wszystkim w warstwie praktycznych realizacji określonych wyżej założeń teoretycznych, ani nie jest próbą budowania jej „od nowa”, „od początku”, ani nie stanowi zupełnego systemu tez, spójnych i wyczerpujących pod względem treściowym. Cała uwaga poznawcza skupiona jest tu raczej na konfrontowaniu odziedziczonej spuścizny filozofii nurtu arystotelesowsko-tomistycznego z pewnymi faktami naukowymi, filozoficznie interpretowanymi, aby tę tradycję móc bądź utrzymać, bądź też w nowy, pogłębiony sposób naświetlić; także i w tym celu, aby usunąć z niej to, czego nie da się pogodzić z wynikami nauk empirycznych, co jest mniej lub więcej dowolną konstrukcją filozoficzną<sup>40</sup>. Dotyczy to w szczególności analiz w obrębie partykularnych form bytu, dokonywanych na gruncie filozofii przyrody, teodycei oraz antropologii filozoficznej. Postawa taka jest zgodna zresztą z ogólnym nastawieniem w tomizmie otwartym co do charakteru samej filozofii. Jest ona – co potwierdza wyraźnie Kłósak – refleksją umysłową zawsze ograniczoną, niekompletną, tymczasową, o charakterze dynamicznym i rozwojowym, uwarunkowaną historycznie poprzez określoną sytuację kulturową i kondycję ludzką; jest ściśle uzależniona od stanu, w jakim się znajduje nasze wyjściowe doświadczenie<sup>41</sup>.

#### 4. KS. PROF. M. LUBAŃSKI

Ks. prof. M. Lubański jest w znacznej mierze twórczym kontynuatorem tego sposobu filozofowania, jaki był analizowany powyżej, a szczególnie w wersji ks. Kłósaka. Wobec ks. Adamczyka bowiem – bardziej *implicite* niż *explicitie* – wyraża kilkakrotnie zastrzeżenia co do jego metody rozwiązywania problemów z zakresu filozofii

<sup>40</sup> K. Kłósak, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 92, 97; Tenże, *Próba wykorzystania „fenomenologicznej” antropologii P. Teilharda de Chardin do uzasadnienia tomistycznej filozofii człowieka*, w: *W kierunku prawdy*, red. B. Bejze, Warszawa 1976, 486; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 142-147, 180-181.

<sup>41</sup> Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, dz. cyt., 61-62; Tenże, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 98-100.

przyrody oraz co do koncepcji tej dyscypliny filozoficznej, jeśli chodzi o jej status epistemologiczno-metodologiczny wobec metafizyki. Krytyczne uwagi dotyczyły mianowicie sprawy przerostu spekulacji nad empirią oraz traktowania filozofii przyrody jako tzw. metafizyki stosowanej<sup>42</sup>.

O wiele bliższa jest natomiast ks. Lubańskiemu myśl K. Kłósaka, którego poglądy cenił, komentował i wiele z nich zachował dla siebie. Na potwierdzenie tej opinii można przytoczyć taką wypowiedź ks. Lubańskiego: „Otóż mówiąc najogólniej, mnie osobście odpowiada stanowisko zaproponowane przez ks. prof. K. Kłósaka. Jeśli je dobrze rozumiem, to może ono zostać nazwane propozycją «odolnego» uprawiania filozofii, całej filozofii, w szczególności filozofii przyrody. (...) Chodzi mi o to, aby nowoczesną filozofię przyrody wiązać z istotnymi, niepowątpiewalnymi osiągnięciami nauk przyrodniczych. One przecież dają lepszy obraz świata niż poznanie potoczne”<sup>43</sup>. Myśli te przewijają się jeszcze wiele razy w pracach ks. Lubańskiego, w których – czasem wspólnie z ks. Sz. W. Ślągą – prezentował stanowisko ks. Kłósaka w sprawie teorii filozofii przyrody i teodycei<sup>44</sup>, a także recenzował dwie podstawowe pozycje książkowe tegoż autora: *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*<sup>45</sup> oraz *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*<sup>46</sup>. Dodać należy, że postulat „wiązania” filozofii z naukami szczegółowymi – wyraźnie lub domyślnie – pojawia się praktycznie we wszystkich pracach ks. Lubańskiego, opublikowanych w okresie ostatnich czterdziestu lat, a nie tylko w tych, w których odnosił się on do sposobu filozofowania ks. Kłósaka. Jest on bowiem przekonany, że nauka jest zjawiskiem kulturowo-społecznym tak doniosłym, jej zaś osiągnięcia są na tyle ważne i przybliżające nas swoją głębią i zasięgiem do realnego

---

<sup>42</sup> M. Lubański, Sz. W. Śląga, *Zagadnienie teorii filozofii przyrody*, *Analecta Cracoviensia* 14(1982), 63-64; M. Lubański, *Możliwość filozoficznej interpretacji współczesnych teorii kosmogonicznych*, *Roczniki Filozoficzne* 18(1970)3, 63-64.

<sup>43</sup> M. Lubański, głos w dyskusji na temat: *Nauka – filozofia nauki – filozofia przyrody*, *Roczniki Filozoficzne* 46(1998)3, 95.

<sup>44</sup> Tenże, *Profesora Kazimierza Kłósaka analizy kosmologiczno-teodycealne (Próba odczytania)*, *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)1, 155-164; M. Lubański, Sz. W. Śląga, *Zagadnienie teorii filozofii przyrody*, art. cyt., 63-69.

<sup>45</sup> Sz. W. Śląga, M. Lubański (rec.): K. Kłósak, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, *Studia Philosophiae Christianae* 16(1980)1, 163-165.

<sup>46</sup> Sz. W. Śląga, M. Lubański (rec.): K. Kłósak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)2, 239-241.

świata, że filozofia nie może obok niej przechodzić obojętnie, nie wykazując nią większego zainteresowania. Inny sposób filozofowania – ignorujący naukę, oparty tylko na bazie doświadczenia potocznego – jest niezadowolający i anachroniczny, ponieważ może być pozbawiony związku z rzeczywistością i obcy dla umysłowości współczesnego człowieka<sup>47</sup>.

Wymóg uprawiania filozofii w łączności z naukami nie ograniczał się u ks. Lubańskiego jedynie do jego ciągłego wysuwania i przypominania, nie miał więc charakteru czysto postulatycznego. Dezyderat ów był nie tylko formułowany, ale i realizowany w praktyce badawczej. Całość tej praktyki, jak i teorii na ten temat, mieści się – jak się wydaje – w jego pojęciu filozofii naukowej, idei tak pojemnej treściowo, że obejmującej ogół problematyki, jaka jest związana ze wszelkimi dwustronnymi relacjami pomiędzy nauką a filozofią. Program takiej filozofii, dodajmy, jest bardzo bliski temu, co proponuje w tej sprawie M. Heller<sup>48</sup>. Jeśli więc przez filozofię naukową (w aspekcie czynnościowym) rozumieć, jak pisze ks. Lubański, wysiłek filozofa, który „pracuje zarówno u podstaw nauki, u jej zwieńczenia, a także – jeśli tak można powiedzieć – w niej samej”<sup>49</sup>, to w tak pojętej pracy można wyróżnić kilka ważnych obszarów. Pomijając ciekawy problem obecności wielu pojęć i zagadnień filozoficznych w nauce, czym się ten uczonej interesował<sup>50</sup>, a nas nie może tu zajmować ze względu na sformułowany temat artykułu, to wszystkie jego kierunki refleksji w obrębie filozofii naukowej można sprowadzić do dwóch najbardziej ogólnych i fundamentalnych.

Pierwszy kierunek badań – mieszczący się w szerokim nurcie tzw. filozofii w znaczeniu szerszym – zorientowany jest na filozoficzną analizę poznania naukowego, urzeczywistnianego w naukach szczegółowych. Interesująca nas analiza dotyczy u niego całości nauk specjalnych oraz jej niektórych gałęzi, rozpatrywanych w aspekcie

---

<sup>47</sup> M. Lubański, *Z zagadnień współczesnej filozofii przyrody*, *Studia Philosophiae Christianae* 2(1966)2, 254, 256; Tenże, *Zagadnienie filozofii naukowej*, w: *W kierunku prawdy*, dz. cyt., 167.

<sup>48</sup> Tenże, *Zagadnienie filozofii naukowej*, art. cyt., 162-173; M. Heller, *Nauki przyrodnicze a filozofia przyrody*, *Roczniki Filozoficzne* 46(1998)3, 7-14; Tenże, *Szczęście w przestrzeniach Banacha*, dz. cyt., 17-32; A. Bronk, *Filozofia i nauka. Problem demarkacji*, *Roczniki Filozoficzne* 43(1995)1, 181-236.

<sup>49</sup> M. Lubański, *Zagadnienie filozofii naukowej*, art. cyt., 166.

<sup>50</sup> Tenże, *Nauka a filozofia*, 11-15. (Tekst przygotowany do druku; wygłoszony we Lwowie podczas sympozjum: *Filozofia dla teologów*, 2002 r.).

historii, adekwatności i znaczenia, przy uwzględnieniu ich strony zarówno epistemologicznej, jak i metodologicznej. Zaliczyć więc można do tego obszaru refleksji studia nad nauką ogólnie pojętą<sup>51</sup>, nad dyscyplinami logiczno-matematycznymi<sup>52</sup> i przyrodniczymi<sup>53</sup>, nad teorią informacji, modelowania i symulacji<sup>54</sup>.

W ścisłym związku z wyżej zasygnalizowaną dziedziną filozofii naukowej, mającej za przedmiot badania nad nauką, jej metodami, pojęciami i teoriami, pozostaje drugi kierunek teże filozofii. Ma on z kolei swoją podstawę w tym, że „nauka generuje cały łańcuch problemów filozoficznych, czy też cały niemal system myśli filozoficznej”<sup>55</sup>. Ten system myśli filozoficznej lub też łańcuch bardziej szczegółowych problemów nazywa Lubański, zgodnie z metodologią K. Kłósaka, implikacjami filozoficznymi lub ontologicznymi. Powstają one na bazie wykorzystania metod naukowych oraz pewnych danych, do jakich dochodzą pojedyncze dyscypliny naukowe lub ich zespoły w ramach badań interdyscyplinarnych.

Jeśli idzie o problemy wyrastające specjalnie ze stosowania współczesnych metod naukowych, to sporo uwagi poświęca M. Lubański tropieniu implikacji filozoficznych, które można sformułować na podstawie analizy sposobów użycia modelowania, symulacji oraz podejścia systemowo-informatycznego. Mogą to być implikacje – najogólniej mówiąc – z dziedziny teorii poznania, filozofii przyrody, antropologii filozoficznej lub też nawet o charakterze ogólnofilozoficznym<sup>56</sup>. Również pewne konkretne wyniki nauk szczegółowych składają do określonych przemyśleń i wniosków filozoficznych. I tak, na

<sup>51</sup> Tenże, *Nauka widziana od wewnątrz*, Roczniki Filozoficzne 45(1997)3, 7-19; Tenże, *Nauka a wartości*, *Analecta Cracoviensia* 28(1996), 49-58.

<sup>52</sup> Tenże, *Z rozważań nad zagadnieniem prawdy w matematyce*, Roczniki Filozoficzne 32(1984)3, 89-104; Tenże, *Zdarzenie, prawdopodobieństwo, rozmytość*, *Studia Philosophiae Christianae* 23(1987)2, 65-80; Tenże, *Nauka a filozofia*, art. cyt., 4-7.

<sup>53</sup> Tenże, *Możliwość filozoficznej interpretacji współczesnych teorii kosmogonicznych*, art. cyt., 53-67; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodznawstwa i filozofii przyrody*, t. 10, red. M. Lubański, Sz. W. Ślaga, Warszawa 1988, 109-120.

<sup>54</sup> Tenże, *Filozoficzne aspekty teorii informacji*, Roczniki Filozoficzne 21(1973)3, 53-64; Tenże, *Zagadnienia antropologiczne w aspekcie systemowo-informacyjnym*, Roczniki Filozoficzne 29(1981)3, 5-20; M. Lubański, Sz. W. Ślaga, *Proces badawczy w aspekcie systemowym*, *Studia Philosophiae Christianae* 16(1980)1, 139-152; M. Lubański, *Informacja – system*, w: *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, red. M. Heller, M. Lubański, Sz. W. Ślaga, Warszawa 1997, 15-153.

<sup>55</sup> Tenże, *Zagadnienie filozofii naukowej*, art. cyt., 166.

<sup>56</sup> Zob. pozycję z przypisu nr 49.



przykład, geometrie nieeuklidesowe pobudzają na nowo do rozważenia kategorii zdań syntetycznych *a priori*, a astronomia, łącznie z innymi dyscyplinami przyrodniczymi, w nowym świetle ukazuje tradycyjne problemy kosmologii filozoficznej, doprowadzając równocześnie do falsyfikacji wielu dawnych wyobrażeń o wszechświecie, snutych w oparciu o doświadczenie przednaukowe<sup>57</sup>.

Filozofia naukowa, której zaledwie szkic zarysowano wyżej, nie wyczerpuje oczywiście całej problematyki filozoficznej; również i tej, którą podejmował i z której zdawał sobie sprawę ks. Lubański. Chodzi tu o bogatą tradycyjną tematykę, która wyrosła na gruncie klasycznej metodologii i która nie pomijała przecież w punkcie wyjścia filozofowania doświadczenia pozanaukowego. Mało tego, dostrzega on nawet ograniczenia metody naukowej. Posługując się bowiem tylko „metodą naukową, pisze za W. J. Kunickim-Goldfingerem, nie możemy wniknąć w inne typy rzeczywistości. Nie ma naukowego algorytmu dobra, godności, piękna, przyjaźni, poświęcenia. Nie można o tym nie pamiętać”<sup>58</sup>. Wypada może tylko dodać, że przypomniana w tej wypowiedzi sfera wartości, głównie etycznych, nie tylko może się jakoś nauce wymykać, ale także winna stawiać jej określone wymogi. Chodzi tu przede wszystkim o naukę oglądaną z perspektywy jej zastosowań technicznych. Z tego punktu widzenia nie jest ona całkiem autonomiczna, lecz musi się liczyć z tradycyjnymi kodeksami etycznymi. Szczególnie dziś zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że zawarte w tych kodeksach dyrektywy powinny być respektowane w poszczególnych dziedzinach technologii<sup>59</sup>.

Jeśli zaś ks. Lubańskiemu szczególnie bliska jest filozofia naukowa, to bierze się to z jego osobistych zainteresowań nauką, z jej wielkiego znawstwa, a także z chęci uczynienia z filozofii dziedziny wiedzy atrakcyjnej dla współczesnego człowieka, żyjącego w czasach nieustannego i szybkiego rozwoju nauki i techniki. Oczywiście, taka filozofia, będąc uzależniona od zmiennych i hipotetycznych w pewnym stopniu wyników naukowych, musi dzielić i los tychże wyników – jest narażona na błędy i korekty. Dlatego też uważa –

---

<sup>57</sup> Tenże, *Nauka a filozofia*, art. cyt., 4-11; Tenże, *Możliwość filozoficznej interpretacji współczesnych teorii kosmogonicznych*, art. cyt., 63-66.

<sup>58</sup> Tenże, *Nauka a filozofia*, art. cyt., 2.

<sup>59</sup> Por. Z. Hajduk, *Wartościowanie w naukach technicznych*, w: *Obrazy świata w teologii i w naukach przyrodniczych*, red. M. Heller, S. Budzik, S. Wszolek, Tarnów 1996, 43-77.

podobnie jak ks. Kłósak – że trzeba się opowiedzieć za filozofią pojętą nie jako coś statycznego, niezmiennego, ale za jej koncepcją dynamiczną, rozwojową, spełniającą wymóg aktualności i ważności dla współczesności; jest to wymóg ważniejszy od tego, aby przysługiwała jej cecha wieczystości<sup>60</sup>. „Uznając powiązanie nauki z filozofią, należy zgodzić się, że prawda i fałsz należą również do dziejów filozofii, do rozwoju w niej zachodzącego. Nieuzasadniony jest więc lęk przed dopuszczeniem błędu jako drogi dochodzenia do prawdy zarówno w nauce, jak i w filozofii”<sup>61</sup>.

## 5. PODSUMOWANIE

Zaprezentowano bardzo ogólnie niektóre sposoby klasycznego filozofowania w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu, przy wykorzystaniu nauki, rozumianej jako zespół dyscyplin szczegółowych, dość istotnie różniących się od dociekań o charakterze filozoficznym. I to właśnie przekonanie o owej odrębności, poparte także praktyką badawczą, jest tym, co łączy – poza biografią – tych trzech przedstawicieli polskiej filozofii ostatnich czasów, i co pozwala określić ich jako zwolenników klasycznego sposobu filozofowania. Z tą jednak różnicą, że w przypadku ks. Lubańskiego chodziłoby o „klasycyzm” w znaczeniu szerszym, a u dwóch pozostałych filozofów – w znaczeniu węższym, przez które rozumie się jeden z nurtów filozofii klasycznej, jakim jest system arystotelesowsko-tomistyczny<sup>62</sup>; nawiasem mówiąc, również zróżnicowany, co ujawniło się przy charakterystyce stanowiska ks. Adamczyka i ks. Kłósaka.

Jak można było zauważyć przy omawianiu powyższych koncepcji filozofowania, nauka służyła filozofii nie w jednakowym stopniu i celu oraz nie towarzyszyła temu jednakowa świadomość zachowania określonej metodologii, która by pozwalała na wykorzystywanie osiągnięć naukowych w jakościowo odrębnej refleksji typu filozoficznego.

W filozofowaniu ks. Adamczyka, najpierw przedstawionemu, obecności nauki jest stosunkowo niedużo i jest ona stosowana prak-

<sup>60</sup> M. Lubański, *Możliwość filozoficznej interpretacji współczesnych teorii kosmogonicznych*, art. cyt., 66; Tenże, *Nauka widziana od wewnątrz*, art. cyt., 18; Tenże, *Składowa zachowawcza i postępową w nauce*, *Studia Philosophiae Christianae* 36(2000)2, 135-136.

<sup>61</sup> Tenże, *Spoleczna wartość filozofii*, *Roczniki Filozoficzne* 46(1998)3, 18.

<sup>62</sup> Zob. E. Morawiec, *Podstawowe zagadnienia metafizyki klasycznej*, Warszawa 1998, 9, 13-14.

tycznie tylko w jego arystotelesowsko-tomistycznej filozofii przyrody, rozumianej jako nauka o naturze świata materialnego, nieożywionego, wyjaśnianego w świetle przyczyn ostatecznych. Celem, jaki on sobie stawia, jest próba pogodzenia podstawowych tez tej nauki z niektórymi wynikami nauk przyrodniczych. Sposób zaś wykorzystania danych naukowych w filozofii nie wchodzi w zakres jego zainteresowań na tyle, aby mógł on stanowić pewien rodzaj metodologii wzmiankowanej dyscypliny. Zastrzeżenia może budzić też sam dobór wyników naukowych do uzasadniania niektórych tez filozoficznych, odnoszących się do jego tradycyjnej koncepcji świata.

W przypadku ks. Kłósaka mamy do czynienia z gruntowną znajomością aktualnej mu wiedzy z zakresu empirycznych nauk o przyrodzie i człowieku, którą postulował stosować w całym obszarze filozofii, a co realizował w najwyższym stopniu na terenie filozofii Boga, człowieka i przyrody. Swój program oparcia filozoficznych rozważań na bazie danych przede wszystkim doświadczenia naukowego, urzeczywistniał zgodnie z wypracowaną w dużej mierze przez siebie metodologią. Posiada ona trzy zasadnicze szczeble: wstępne opracowywanie określonych wniosków naukowych, przekształcanie ich w fakty naukowe oraz wyodrębnianie implikacji filozoficznych (ontologicznych) typu redukcyjnego. Celem zaś tych zabiegów, zgodnie z duchem tomizmu otwartego, była konfrontacja podstawowych tez doktryny arystotelesowsko-tomistycznej z najnowszymi badaniami naukowymi. W wyniku takiego krytycznego podejścia do owych tez, niektóre z nich odrzucał, inne zaś reinterpreterował, wzbogacając i uaktualniając je poprzez nowe ujęcia.

Bardzo bliski programowo powyższej metodologii jest ks. Lubiański, który afirmuje podstawową orientację filozoficzną ks. Kłósaka w zakresie sposobu uprawiania filozofii, m.in. na terenie kosmologii filozoficznej i teodycei. W praktyce badawczej, jeśli chodzi o zakres korzystania z doświadczenia naukowego, idzie nawet dalej – refleksja jego mieści się właściwie w obrębie tzw. filozofii naukowej. Jej zaś jakby rdzeniem jest to, że nauka stanowi przedmiot badań i jednocześnie punkt wyjścia do formułowania pewnych wniosków o charakterze filozoficznym (implikacji filozoficzno-światopoglądowych). Nie negując *a priori* ważności metodologii klasycznej ani też podstawowych tez powstałych na jej gruncie, skupia się on raczej na tym, co przy aktualnym stanie nauki może być w niej interesującego z punktu widzenia filozofii i co w nowym

świecie stawia tradycyjne problemy rozważane przez filozofów. Taki ścisły związek pomiędzy tymi dwoma dziedzinami poznania wymusza oczywiście zaakceptowanie przez ks. Lubańskiego dynamicznego charakteru filozofii oraz stawianie niezbyt maksymalistycznych zadań. Taka filozofia, która stale towarzyszy nauce w drodze ku prawdzie, musi się także liczyć z możliwością błędów, które są nierozłącznie związane z historią nauki. Ale też i dlatego – pyta się – sytuacja filozofii miałaby być pod tym względem całkiem odmienna od statusu nauki?

#### **THE PROBLEM OF THE PRESENCE OF SCIENCE IN SOME VERSIONS OF THE CLASSICAL WAY OF DOING PHILOSOPHY IN POLAND**

##### **Summary**

The content of this article refers to some versions of the classical way of philosophising in Poland in the last fifty years. Three examples of such a way of reflection are present in the philosophies of S. Adamczyk, K. Klósak and M. Lubański and are given here.

What these three representatives of Polish philosophy have in common are their close, personal and professional contacts, and, above all, the opinion they share about the way of philosophising. In this regard, they believe that classical philosophy, in its point of departure, should use mainly scientific experience. In practice, however, they accomplish this postulate in various ranges/dimensions, using more or less similar methodologies; because of this they also try to attain goals which are slightly different.